

Były zastępca szefa NATO wróży wojnę z Rosją

19 maja 2016

Były zastępca naczelnego dowódcy Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie, brytyjski generał Richard Shirreff, ogłosił, że Sojusz Północnoatlantycki na przestrzeni roku może wejść z Rosją w konflikt z użyciem broni jądrowej. Jak pisze brytyjska gazeta „The Independent”, Shirreff jest pewien, że Moskwa planuje zaatakować Łotwę, Litwę i Estonię. „W celu zapobieżenia wtargnięciu Rosji do krajów nadbałtyckich, które doprowadzi do wymiany uderzeń jądrowych, NATO powinno wzmocnić swoją obecność w tych krajach” – twierdzi generał.

Dowództwo NATO zaleca rozmieszczenie wojsk w kilku państwach wschodniej Europy. Decyzja w sprawie liczebności i miejsc dyslokacji zostanie podjęta wkrótce. „Otrzymaliśmy zalecenia od dowódców strategicznych, którzy zalecają rozmieszczenie batalionów w kilku państwach na wschodzie naszego sojuszu. Nie podjęliśmy decyzji, w tej chwili rozpatrujemy konkretne propozycje, podejmiemy ostateczną decyzję na szczycie w lipcu” – powiedział Stoltenberg dziennikarzom. Według niego, rozmieszczenie nowych sił NATO na wschodzie Europy nie koliduje z porozumieniami z Rosją, w tym z zasadniczym aktem Rosja-NATO.

Prezydent Polski Andrzej Duda oznajmił, że jego państwo nie jest zainteresowane „zimną wojną” między NATO i Rosją. „Potrzebujemy ukierunkowanego dialogu, aby zmniejszyć ryzyko błędów, uniknąć konfliktów i zwiększyć przewidywalność w naszych stosunkach” – cytuje agencja informacyjna PAP wypowiedź prezydenta podczas wizyty we Włoszech. Zdaniem Dudy współdziałanie z Moskwą „w żaden sposób nie powinno wpływać” na porozumienia wewnątrz NATO w kwestiach wspólnej obrony. Poza tym polski prezydent jest przekonany, że dialog trzeba budować „na zasadach prawa międzynarodowego i przestrzegania

integralności terytorialnej wszystkich państw”.

W ubiegłym tygodniu w Polsce rozpoczęła się budowa bazy obrony przeciwrakietowej USA. Wówczas Andrzej Duda oznajmił, że podobne obiekty „umocnią bezpieczeństwo wolnego świata”.

16 maja podczas wizyty w Mińsku szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow oznajmił, że Rosja i Białoruś są zaniepokojone eskalowaniem przez NATO konfrontacji i przesunięciem swojej infrastruktury na wschód. Rosyjskie władze ciągle podkreślają, że Moskwa nie jest zainteresowana eskalacją konfrontacji, lecz jest gotowa, by adekwatnie zareagować na działania Zachodu.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net